



Kompendium Patriotyzmu, pod red. D. Zdorta, Kraków 2012

W 2012 r. nakładem Wydawnictwa M pojawiła się na rynku interesująca pozycja pt. Kompendium Patriotyzmu autorstwa Dominika Zdorta. Jest to próbą ujęcia patriotyzmu z pięciu różnych perspektyw: socjologicznej, politycznej, religijnej, społecznej oraz abstrakcyjnej. Autor przeprowadził wnikliwą rozmowę z pięcioma obserwatorami polskiego życia polityczno-społecznego. Przyczyną powstania kompendium była śmierć elity państwa polskiego w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem oraz formowanie się „ducha patriotyzmu” wśród części społeczeństwa polskiego przejętego stanem państwa po wydarzeniach z kwietnia 2010 r.

Kompendium stanowi dialog między autorem a pięcioma wybitnymi autorytetami polskiego życia społecznego:

- Prof. Zdzisławem Krasnodębskim – socjologiem, filozofem społecznym, wykładowcą Uniwersytetu w Bremie oraz autorem wielu wybitnych publikacji (m. in. *Już nie przeszkadza z 2010 r.* dotyczącego śmierci prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego);
- Antonim Macierewiczem – posłem na sejm RP, przewodniczącym Zespołu Parlamentarnego badającego przyczyny katastrofy smoleńskiej;
- Arcybiskupem Józefem Michalikiem – przewodniczącym Episkopatu Polski;
- Janem Pospieszalskim – publicystą, autorem wielu programów telewizyjnych (m.in. *Warto rozmawiać, Bliżej*) oraz filmów dokumentalnych (*Solidarni 2010*);

- Wojciechem Wenclem – poetą, felietonistą i publicystą – autorem tomu wierszy *De profundis*.

Czym jest zatem patriotyzm według rozmówców? Jego klasyczne ujęcie, jako umiłowanie Ojczyzny, każe patrzeć na to pojęcie jako na desygnat pewnej postawy wobec szerokiej wspólnoty jaką jest Ojczyzna. Definicja ta nie ujmuje jednak złożoności patriotyzmu, wielości jego postaci, a także głębi pewnych etycznych dyspozycji, których jest on efektem.

Wszyscy przedstawieni rozmówcy są reprezentantami klasycznego patriotyzmu, kultywowanego przez Polaków na przestrzeni setek lat. Jak sami wskazują patriotyzm nie należy obecnie do postaw szczególnie cenionych przez środki masowego przekazu, środowiska kulturalne oraz polityków. Obawy przed renesansem patriotyzmu Polaków doprowadzają do gwałtownych ataków na wszelkie jego przejawy, począwszy od ataków na wspólnotę osób broniących krzyża na Krakowskim Przedmieściu, po przyprawianie gęby „oszołoma” tym politykom, którzy aktywnie walczą o wyjaśnienie przyczyn katastrofy smoleńskiej.

Nie należy jednakże w żadnym stopniu patrzeć na Kompendium jako na dzieło schematyczne, powtarzające w kółko pewne zbitki słowne dotyczące patriotyzmu. Niewątpliwą siłą dzieła jest jego wielowarstwowość. Z jednej strony Kompendium można traktować literalnie jako refleksje rozmówców na temat społeczeństwa polskiego, stanu państwa, bieżących wydarzeń politycznych, własnych przeżyć. Pozwala to czytelnikowi niejako spostrzec pewne procesy społeczne od strony na co dzień mu niedostępnej. Prof. Zdzisław Krasnodębski podaje tutaj interesujący przykład dziennikarzy, którzy w prowadzonych przez siebie programach medialnych piętnują szeroko rozumiane postawy patriotyczne, natomiast za kulisami wykazują zrozumienie dla istotnej części argumentów społeczeństwa nazwanego w Kompendium konfederacją wolnych Polaków. Przeciwny Polak nie jest w stanie dostrzec w codziennym przekazie medialnym powyższego rozwarstwienia. Pobudzająca do myślenia jest, przedstawiona przez Jana Pospieszalskiego, historia podwykonawców autostrady A2, którzy mimo ogromnego wysiłku i troski o dobro wspólne zostali ostatecznie oszukani przez obecny system polityczny. Barwna jest opowieść Antoniego Macierewicza o wyrzucaniu studentów w czasie protestów w 1968 r.

Kolejnym ciekawszym aspektem Kompendium jest jego warstwa filozoficzna. Refleksja na temat patriotyzmu nie jest wyłącznie zagnieżdżona w codziennych doświadczeniach rozmówców, lecz posiada również sporą część rozważań abstrakcyjnych. Powoduje to, że pełne zrozumienie głębi Kompendium nigdy nie będzie miało miejsca po pierwszym czytaniu.

W warstwie filozoficznej Kompendium silnie zaakcentowane zostały rozważania ontologiczne i etyczne. Pierwsze mają na celu określenie istoty patriotyzmu, natomiast część etyczna skierowana jest na postępowanie człowieka, na jego dyspozycje do działania w interesie szerszej wspólnoty. W tym właśnie zakresie postrzeganie patriotyzmu różni się u poszczególnych rozmówców.

Dla prof. Zdzisława Krasnodębskiego ontologia i etyka patriotyzmu są ściśle ze sobą powiązane. Istotą

patriotyzmu jest pewna wspólnota – o patriotyzmie można mówić wyłącznie wtedy, kiedy życie jednostki wpisane jest w losy państwa, Ojczyzny czy też rodaków. Nie ma o nim mowy natomiast wtedy, kiedy społeczeństwo postrzegane jest jako suma indywidualnych osób. Według Profesora nie można być patriotą bezobjawowym – działanie, aktywność, demonstracja swoich poglądów jest immanentnie związana z patriotyzmem. W postępowanie każdego patrioty wpisany pewien determinizm. Zdaniem Profesora każde konsekwentne umiłowanie swojej wspólnoty musi doprowadzić prędzej czy później do konieczności obrony jej istnienia, niezależnie od tego, czy obrona ta ma charakter siłowy czy też dokonywana jest innymi środkami. W tym celu należałoby rozwijać w sobie pewne cnoty militarne, rozumiane nie tylko jako zdolność do obrony wspólnoty, ale pewna dyscyplina w podporządkowywaniu swoich indywidualnych celów szerszej wspólnoty. Wspólnota ta stanowi jedno, samo bycie patriotą ma charakter zero-jedynkowy. Niedopuszczalne jest bycie patriotą „swojej małej ojczyzny” – skierowanie swoich celów wyłącznie na siebie samego lub też na swoją rodzinę nie jest równoznaczne z udziałem w patriotyzmie.

Odmienne punkty widzenia na patriotyzm reprezentuje drugi rozmówca Kompendium – poseł na Sejm RP Antoni Macierewicz. W swoich rozważaniach kładzie on nacisk na aspekty ontyczne patriotyzmu. Dla niego patriotyzm nie jest wspólnotą ludzi, lecz jest ściśle powiązany z państwem rozumianym jako podmiot polityczny. Naczelnym zaś zadaniem każdego polityka jest dążenie do ochrony suwerenności i podmiotowości państwa. Ochrona suwerenności państwa jest jednakże odpowiedzialnością przede wszystkim elit państwowych i to od ich jakości zależy czy uda się zachować podmiotowość w stosunkach międzynarodowych. Działania obecnych władz stanowią według rozmówcy zupełne zaprzeczenie powyższego celu i w konsekwencji doprowadzają do zupełnej degradacji roli Państwa Polskiego. Siła państwa powinna opierać się na wartościach, które obecnie jedynie chrześcijaństwo jest w stanie obronić. Polska ma w tym zakresie szczególną rolę, wynikającą z jej historycznych doświadczeń oraz silnego przywiązania do wartości chrześcijańskich. Podważenie tych zasad stanowi zupełny odwrót od dalszego rozwoju.

Trzeci punktem widzenia patriotyzmu reprezentuje arcybiskup Józef Michalik. Wedle arcybiskupa patriotyzm nigdy nie może stanowić najważniejszej zasady etycznej w życiu. Zgodnie z nauką Kościoła Katolickiego jedynie Bóg może stanowić najwyższą wartość. Nieprawidłowe byłoby zatem przedkładanie swojej Ojczyzny nad podstawowe zasady religii. Tak też ukształtowała się polska tradycja patriotyczna, wyrażona w haśle Bóg-Honor i Ojczyzna, gdzie Bóg zawsze znajdował się na pierwszym miejscu. Wedle arcybiskupa Michalika prawidłowe rozumienie patriotyzmu, jako postawy etycznej, prowadzi do jedności powyższej triady. Umilowanie Ojczyzny jest wówczas realizacją zasad nauki Kościoła Katolickiego i jest zgodne z wolą Boską. Celem dążenia sił wrogich postawom patriotycznym będzie przede wszystkim oderwanie człowieka od Boga, patriotyzmu i hierarchii norm. Tacy ludzie będą wówczas podatni na manipulację, gdyż nie będą mieli punktu odniesienia, żadnych stałych fundamentów. Według hierarchy kościelnej w tym właśnie tkwi siła i wartość polskiej martyrologii. Stanowi ona źródło wartości dla ludzi, umożliwiając im obronę przed próbą zniewolenia. Jej odrzucenie równoznaczne byłoby z podważeniem zasad społecznych i usunięciem najważniejszej przeszkody na drodze do zniewolenia człowieka.

Jan Pospieszalski – przedostatni rozmówca Dominika Zdorta – sytuuje patriotyzm w kręgu etyki. Wedle niego patriotyzmu nie można zdefiniować – „patriotyzm się robi”. Jest to zatem działanie, wyraz swojego poglądu na świat. Obowiązkiem każdego patrioty jest przeciwdziałanie patologiom społecznym. Szczególna jest w tym rola dziennikarzy, których obowiązkiem powinno być „patrzenie na ręce władzy państwowej”. Interesujące wydają się wywody rozmówcy dotyczące insurekcji demokratycznej. Jego zdaniem nieudolność władzy doprowadzi w konsekwencji do zorganizowania się społeczeństwa, które stopniowo w sposób demokratyczny podejmie próbę usunięcia obecnej władzy i uzdrowienia Państwa Polskiego. Jest to w pewnym stopniu polemika z tezami Jarosława Marka Rymkiewicza o konieczności przeprowadzenia szybkich, gwałtownych zmian w kraju.

Ostatnim rozmówcą w porządku alfabetycznym kompendium jest Wojciech Wencel, który przedstawia głębokie rozważania na temat istoty patriotyzmu, jego związku z religią oraz postaw etycznych. W sensie ontycznym Wojciech Wencel definiuje patriotyzm jako formę codziennego umierania – nie w sensie fizycznym, lecz w sensie narażania się na odrzucenie przez szersze grono społeczeństwa. Ma to także wymiar religijny, zgodny z naukami Kościoła Katolickiego. W tym przypadku patriotyzm jest akceptacją krzyża, cierpień i wyrzeczeń, stąd też nie może on być rozumiany na wzór radosnych happenigów. Wedle poglądów autora deklaracja patriotyzmu wiąże się z wyrzeczeniem własnej korzyści, przywiązaniem do prawdy i miłości, stąd też jest ona nieakceptowana przez współczesną kulturę. Konsekwentny patriota jest jednocześnie dobrym katolikiem i te dwa predykaty nie mogą być ujmowane oddzielnie. Jest to także odpowiedź na pytanie dlaczego prawdziwy patriotyzm zawsze będzie w mniejszości – wyrzeczenie się własnych korzyści nigdy nie zostanie zaakceptowane przez większość społeczeństwa.

Wydaje się, że intencją autora Kompendium było przedstawienie pewnego zarysu istoty patriotyzmu oraz zestawienie go ze współczesnymi wydarzeniami. Można z dużą pewnością stwierdzić, że po latach, kiedy wiele faktów z życia społecznego zdezaktualizuje się, Kompendium pozostanie nadal interesującą oraz aktualną rozprawą filozoficzną. W trakcie czytania może czytelnikowi nasunąć się pewne stwierdzenie Platona o filozofii Heraklita. Platon spytany co sądzi o dziełach Heraklita odparł następująco: „To co zrozumiałem wydaje mi się głębokie, to czego nie zrozumiałem jeszcze głębsze”. Warto zatem czytać kompendium na wielu poziomach i wgłębić się w każde stwierdzenie i myśl rozmówców.